



Sygn. akt II KK 71/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzcyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jacek Sobczak

SSN Jerzy Steckiewicz

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Biura Lustracyjnego IPN Jarosława Skroka ,
w sprawie **R. T.**

w przedmiocie zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 7 lipca 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść lustrowanego
od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w W.

z dnia 10 września 2015 r.,

zmieniającego orzeczenie Sądu Okręgowego w W.

z dnia 22 kwietnia 2015 r.,

**uchyla zaskarżone orzeczenie i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Orzeczeniem wydanym w tej sprawie przez Sąd Okręgowy w W., stwierdzono, że R. T. złożył w 2008 r. niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne i orzeczono wobec niego na okres 3 lat środki przewidziane w art. 21a ust. 2a i 2b ustawy z dnia 12 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów. Po rozpoznaniu apelacji obrońcy od tego orzeczenia, Sąd Apelacyjny, zmienił je w ten sposób, że uznał, iż lustrowany złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne.

Od orzeczenia tego z kasacją wystąpił Prokurator Generalny na niekorzyść lustrowanego, podnosząc zarzut rażącej obrazu prawa procesowego, a to art. 424 § 1 w zw. z art. 457 § 3 i art. 410 oraz art. 7 i 458 k.p.k. polegającej na tym, że orzekając odmiennie co do istoty sprawy, nie przeprowadzono w uzasadnieniu orzeczenia wszechstronnej analizy materiału dowodowego, pomijając szereg istotnych okoliczności, w tym w szczególności treści rozkazów personalnych, jak i materiałów znajdujących się w kancelarii tajnej, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że lustrowany w czasie odbywania kursu w Centrum Szkolenia Wojskowej Służby Zagranicznej nie pełnił służby w pionie wywiadu wojskowego. Wywodząc w ten sposób, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na tę kasację obrońca lustrowanego wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Na rozprawie kasacyjnej strony podtrzymały swoje stanowiska.

Rozpoznając tę kasację, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga ta jest zasadna. Nie budzi bowiem wątpliwości, że w sytuacji, gdy sąd odwoławczy wydaje orzeczenie reformatoryjne, to – jak od dawna przyjmuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego – zmiana taka winna być poprzedzona szczegółową analizą całokształtu materiału dowodowego i wnikliwą jego oceną, która ma być następnie przedstawiona w uzasadnieniu tego orzeczenia w sposób, w jaki wymaga tego art. 424 k.p.k., co oznacza, że uzasadnienie to powinno odpowiadać wówczas regułom sporządzania pisemnych motywów rozstrzygnięcia sądu pierwszoinstancyjnego (tak już np. w wyroku SN z dnia 4 lipca 1974 r., III KRN 33/74, OSNKW 1974, z. 11, poz. 201, czy w wyrokach z dnia 4 listopada 2008 r., IV

KK 129/08, LEX nr 471001 oraz z dnia 19 listopada 2014 r., III KK 239/14, LEX nr 1567486 i inne wskazane tam orzeczenia).

Tym wymogom Sąd odwoławczy nie sprostał. Ograniczył się on bowiem, poza wysuwaniem wątpliwości co do podstawy prawnej prowadzenia postępowania lustracyjnego wobec osoby lustrowanej (k. 735-736), do stwierdzenia, że jego zdaniem, wbrew ustaleniom Sądu *meriti*, z zebranych materiałów wynika, że lustrowany nie był żołnierzem Zarządu II Sztabu Generalnego i nie pełnił w nim służby stwierdzając jedynie, że podziela tu w pełni argumenty podniesione przez autora apelacji na str. 9-30 tej skargi (k. 736-737). Dalej zaś, rozważając – jak podkreślił tylko hipotetycznie - że Centrum Szkolenia Wojskowej Służby Zagranicznej, w którym w określonym czasie przebywał lustrowany, było komórką organizacyjną wskazanego wyżej Zarządu II SG, to i tak nie można podzielić stanowiska Sądu *meriti*, że nie działał on w warunkach usprawiedliwionego błędu, o jakim mowa w art. 30 k.k. i że w tym aspekcie podziela z kolei wywody skarżącego zawarte na str. 30-35 apelacji.

Przedmiotem uzasadnienia orzeczenia reformatoryjnego winno być natomiast wskazanie, i to poprzez ocenę całokształtu materiału dowodowego, a więc do wymogów – stosowanego tu odpowiednio art. 410 k.p.k. - z jakich to powodów sąd odwoławczy uznaje poszczególne dowody, które sądowi pierwszej instancji pozwoliły przyjąć, że oświadczenie lustracyjne było niezgodne z prawdą, są zdaniem sądu odwoławczego nieprawidłowe, a dlaczego to inne dowody są tu bardziej wiarygodne i nakazują uznać, że oświadczenie to jest zgodne z prawdą. Mają to być przy tym argumenty własne sądu odwoławczego, nawet wówczas, gdy uznaje on za zasadne twierdzenia zawarte w środku odwoławczym, i to poprzedzone uprzednią, szczegółową analizą przez Sąd *ad quem* wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie. Uzasadnienie orzeczenia reformatoryjnego powinno bowiem samo w sobie wskazywać, bez jakichkolwiek wątpliwości i potrzeby innych analiz, dlaczego sąd drugiej instancji zmienia rozstrzygnięcie sądu *meriti*. Brak takiej argumentacji czyni każdy wyrok, w tym i orzeczenie sądu lustracyjnego, niedającymi się poddać kontroli kasacyjnej.

I tak właśnie jest w odniesieniu do objętego tą kasacją orzeczenia Sądu odwoławczego, w jego uzasadnieniu bowiem zamiast dopełnienia owych

wymogów, Sąd ten odwołał się jedynie do określonych kart apelacji. Skarżący zasadnie wskazuje, że Sąd ten w ogóle nie podał, jakie argumenty przemawiają za tym np. iż nie mają tu żadnego znaczenia dokumenty w postaci rozkazów personalnych Szefa Zarządu II i Komendanta Centrum Szkolenia Wojskowej Służby Zagranicznej, dotyczące wprost lustrowanego, jak i materiały zawarte w aktach tajnych, w tym wskazane w kasacji dokumenty znajdujące się w kancelarii tajnej sądu. Takie postąpienie Sądu odwoławczego wskazuje na wybiórcze traktowanie przez ten Sąd poszczególnych dowodów z dokumentów, jakie znajdują się w aktach tego postępowania i nie może być w żaden sposób zaaprobowane.

Dlatego też Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. W postępowaniu tym, nie przesądzając ostatecznego jego efektu, Sąd ten powinien, rozpoznając ponownie apelację lustrowanego i analizując zarzuty tej skargi, rozważyć samodzielnie wszystkie wskazywane tam argumenty, poddać analizie materiał dowodowy, w tym także dokumenty archiwalne dotyczące statusu Centrum Szkolenia Wojskowej Służby Zagranicznej i komórek organizacyjnych Zarządu II SG, w każdym jego aspekcie, wykazać, które i dlaczego dowody zasługują, a które nie zasługują na uznanie ich za wiarygodne lub niewiarygodne, w tym i – jeżeli zajdzie taka potrzeba – rozważyć kwestię powołania biegłego odnośnie do statusu, jaki miało Centrum Szkolenia Wojskowej Służby Zagranicznej, z którym przez określony czas związany był lustrowany, jak i ewentualnie dowodów osobowych sugerowanych w apelacji obrońcy. Tylko po spełnieniu powyższego można będzie mówić o pełnym i obiektywnym rozważeniu środka odwoławczego będącego przedmiotem postępowania Sądu drugiej instancji.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak w wyroku.